

TRYPTYK HISTORYCZNY

NA JUBILEUSZ 450-LECIA
GIMNAZJUM TORUŃSKIEGO
(1568-2018)



Lidia Smentek

TRYPTYK HISTORYCZNY

**NA JUBILEUSZ 450–LECIA
GIMNAZJUM TORUŃSKIEGO**

(1568–2018)

Lidia Smentek

Copyright © Lidia Smentek 2018

Korekta:

Marcin Grabowski

Projekt graficzny i skład:

Marek Kamiński

Wydanie książki sfinansowane z budżetu
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Wydawca:



Polskie Wydawnictwa Reklamowe

Toruń 2018

ISBN: 978-83-62826-85-8

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję Bożenie Steinborn i Markowi Steinbornowi za udostępnienie fotografii i kopii dokumentów z rodzinnego archiwum.

Wyrazy wdzięczności kieruję również pod adresem Ewy Konkolewskiej dziękując za przekazane kopie dokumentów i fotografii. Dziękuję Piotrowi Oleckiemu za udostępnienie eksponatów zgromadzonych w Muzeum Historyczno–Wojskowym, które założył i prowadzi w *Koperniku*, bezgranicznie dbając o szerzenie i umacnianie patriotyzmu wśród młodzieży. Pani Dyrektor – Elżbiecie Glura – dziękuję za wyrażenie zgody na wykorzystanie zapisów i ilustracji zamieszczonych w Szkolnej Kronice. Dziękuję również serdecznie wszystkim tym, którzy pomogli mi przedstawić tragizm życia powojennego pokolenia; a przede wszystkim mojej Kuzynce Krysi Winiarskiej, która po wielu latach milczenia znalazła wystarczająco dużo siły, żeby przywołać wspomnienia i podzielić się przeżyciami związanymi z tragicznym losem Brata.

Lidia Smentek
(matura 1966)



Weipol. Fluss

- | | | |
|-------------------------------|-------------------------|----------------|
| A. Johannes Kirch | G. Alt. Städtisch Rath. | N. Holz Thor |
| B. Michaels Kirch | H. Dreü Städtisch Rath. | O. Sigler Thor |
| C. Marien Kirch. u. Gymnasium | I. Alt. Schloß Berg | P. Schloß wort |
| D. Dominikaner Kloster | K. Alt. Thurnisch Thor | Q. Die Insel |
| E. St. Andreas | L. Thurnisch Thor | |
| F. St. Peter | M. Thurnisch Thor | |
| G. St. Paul | N. Thurnisch Thor | |
| H. St. Martin | O. Thurnisch Thor | |
| I. St. Nikolaus | P. Thurnisch Thor | |
| K. St. Georg | Q. Thurnisch Thor | |
| L. St. Elisabeth | R. Thurnisch Thor | |
| M. St. Barbara | S. Thurnisch Thor | |

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE

Marszałka Województwa Kujawsko–Pomorskiego Piotra Całbeckiego (matura 1986) . . . 7

PROLOG 9

I. ZALEGŁA LEKCJA HISTORII,
czyli czego *NIE* (na)uczyłam się w czasie czterech lat edukacji w *Koperniku* 13

II. JUBILEUSZOWE WSPOMNIENIA; ROCZNIK 1966,
czyli czego (na)uczyłam się w *Koperniku* w ciągu czterech lat edukacji 47

III. WYKLĘTY UCZEŃ,
czyli czego nie wolno mi było poznać nawet po czterech latach edukacji w *Koperniku* . . 87

EPILOG 143





Uhonorowanie Szkoły Jubilatki Medalem Marszałka „*Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano Pomeraniensis*” na uroczystości, jaka odbyła się 16 marca 2018 roku w Dworze Artusa; medal odbiera dyrektor Elżbieta Glura



Na podstawie zarządzenia nr 31/2009 z dnia 21 maja 2009 r. przyznaję

**I Liceum Ogólnokształcącemu im. Mikołaja Kopernika
w Toruniu**

Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego
„*Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis*”

w uznaniu zasług na rzecz
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
i jego mieszkańców

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Calbecki

Toruń, dnia 16 marca 2018 r.

SŁOWO WSTĘPNE

Należę do grona absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu, wyjątkowej placówki, która w tym roku świętuje jubileusz 450-lecia powstania, to zaszczyt. Zresztą jej początki, jako staromiejskiej szkoły parafialnej, są znacznie starsze, sięgają średnio-wiecza. Pierwsze nauki pobierał tu podobno sam Mikołaj Kopernik, dziś patron liceum.

W czasie ponad czterech wieków, w murach obecnej *Jedynki*, kształciło się wielu młodych ludzi obdarzonych wybitnymi talentami i osobowością; przyszłych lekarzy, nauczycieli, naukowców, twórców sztuki i kultury, których dokonania sławią Toruń oraz nasz region w kraju i na świecie. Na liście absolwentów szkoły widnieją, między innymi, nazwiska: Samuela Bogumiła Lindego, Stanisława Przybyszewskiego, Samuela Thomasa Soemmeringa, Zbigniewa Lengrena oraz trzech rektorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: prof. Antoniego Swinarskiego, prof. Stanisława Dembińskiego i prof. Stanisława Łęgowskiego.

A także pani profesor Lidii Smentek, wybitnego fizyka, znawcy chemii teoretycznej, naukowiec i wykładowcy UMK oraz Vanderbilt University (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej).

Za sprawą pani profesor i jej *Tryptyku historycznego* mamy możliwość zapoznania się z kolejnymi, ważnymi wydarzeniami w dziejach szkoły, a zarazem naszego miasta i regionu. W tym, z tymi wydarzeniami sprzed prawie stu lat, gdy Pomorze wracało do odrodzonej Rzeczypospolitej. A dwaj uczniowie *Kopernika*, Leon Konkolewski i Adam Steinborn (syn pierwszego polskiego prezydenta Torunia) zawiesili na gmachu szkoły przy Zaułku Prosowym białą–czerwoną flagę, tuż przed wkroczeniem polskiego wojska.

Oraz bohaterskie, a jednocześnie tragiczne, dzieje liceum i jego wychowanków, w okresie II wojny światowej i później, podczas mroku czasów stalinowskich. W *Koperniku* bowiem, wyjątkowi nauczyciele i wychowawcy, kształcili i kształcą nieprzerwanie kolejne roczniki młodych ludzi w szacunku i miłości do Ojczyzny.

Natomiast wspomnienia pani profesor z czasów, gdy uczyła się w *Jedynce*, pozwalają poznać, niejako od podszewki, życie szkoły w latach 60. ubiegłego wieku.

Jestem pewien, że lektura *Tryptyku historycznego* będzie fascynującym przeżyciem nie tylko dla absolwentów *Jedynki* (do których się zaliczam), ale dla wszystkich, których interesują dzieje Torunia i regionu.

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko–Pomorskiego

400-lecia Gimnazjum Akademickiego im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 1968) autor jednego z artykułów, Zbigniew Zdrójkowski, opisuje aktywność harcerzy w jeden dzień, szczególnie dla Torunia, Pomorza i dla całego kraju,

Dnia 18 stycznia 1920 r. wkroczyły do Torunia wojska polskie. Otworzył się nowy okres w dziejach miasta, po ponad stu dwudziestu latach pruskiego ucisku, a z nim i nowy okres w dziejach gimnazjum.

Do wydarzenia tego społeczeństwo toruńskie starannie się przygotowywało, a zwłaszcza najmłodsza i najaktywniejsza jego część zorganizowana w skautingu – harcerstwie, które działając konspiracyjnie w latach 1917–1920 zorganizowało na terenie Torunia 5 drużyn. Harcerze po wycofaniu się Grenzschtzu (około 8 rano) a jeszcze przed wkroczeniem wojsk polskich (około godz. 14) starali się miastu przywrócić jego polski charakter wywieszając polskie flagi i nalepiając wydrukowane na kawałkach kartonu w drukarni Buszczyńskiego polskie nazwy ulic na tabliczkach niemieckich.

Jedną z pierwszych chorągwi polskich wywieszono około godziny 9 rano na dachu gimnazjum przy Zaułku Prosowym – mimo oporu dotychczasowego dyrektora Niemca dra Franza Ganskego – czego dokonało trzech uczniów – gimnazjalistów, członków organizacji harcerskiej, a mianowicie: Adam Steinborn, Leon Konkolewski i Witold Łukasiewicz.

Należy zaznaczyć, że w innym źródle nazwisko trzeciego śmiałka brzmi Witold Łukaszewski, aczkolwiek nazwisko mogło ulec zniekształceniu, ponieważ niektóre wspomnienia dokumentujące to wydarzenie spisane były po więcej niż pięćdziesięciu latach.

Ewa Konkolewska powołując się na wspomnienia swojego ojca Leona, współuczestnika akcji, od dłuższego czasu stara się wyjaśnić rozbieżność, jaka pojawiła się w cytowanym powyżej opracowaniu Zbigniewa Zdrójkowskiego. Informacja o udziale w akcji Witolda Łukasiewskiego wielokrotnie została powielana w różnych poważnych publikacjach (między innymi w Polskim Słowniku Biograficznym, wydany przez Polską Akademię Nauk i Polską Akademię Umiejętności, tom XLIII, str. 309, Warszawa–Kraków 2004–2005). Natomiast, według dokumentacji istniejącej w rodzinnym archiwum Ewy Konkolewskiej (kopia przedstawiona poniżej), w akcji tej brało udział dwóch braci Steinborn, Adam i Witold, razem z Leonem Konkolewskim. Fakt ten wydaje się całkiem prawdopodobny, ponieważ w książce Jerzego Szewsa *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920* (Warszawa 1992), wspomniane jest, że Adam Steinborn razem z bratem, w mieszkaniu ojca, dr Ottona Steinborna, w czasie wspólnych posiedzeń przygotowali całą akcję powitania Wojska Polskiego i brali udział w tym wydarzeniu. Kwestia ta wymaga więc głębszej analizy i weryfikacji źródeł sprzecznych informacji. W każdym jednak wypadku warto przedstawić sylwetki tych trzech gimnazjalistów *Kopernika*, niezależnie od ich roli odegranej 18 stycznia 1920 roku.

Adam i Witold Steinborn, to synowie zasłużonego toruńskiego lekarza i społecznika, obrońcy polskości, Ottona Steinborna, który właśnie w ten szczególny dzień, jako reprezentant polskiej społeczności Torunia, witał polskie wojsko i został mianowany komisarycznym burmistrzem miasta. Trzecim z odważnych był Leon Konkolewski, późniejszy zasłużony lekarz toruński, bibliofil i społecznik. Zawieszenie polskiej flagi na gmachu Gimnazjum nie było tylko pojedynczym aktem podyktowanym młodzieńczą fantazją, ale był to przejaw głębokiego patriotyzmu pielęgnowanego w rodzinnych domach, jak również w szkole. Adam Steinborn w artykule „Wspomnienia z lat 1939–1945” (Rocznik Warszawski, 19 (1987), 151–187) opisuje wydarzenie z okresu gimnazjalnego, które doskonale odzwierciedla atmosferę rodzinnego domu, jak również określa warunki panujące w mieście:

Pamiętam, jak jadąc tramwajem z bratem Witoldem oberwałem po twarzy od jakiejś Niemki za to, że w publicznym miejscu rozmawiałem po polsku, co było zakazane przez bismarkowskie „prawo kagańcowe”, obowiązujące i w Toruniu.

Wystarczy wspomnieć, że Adam Feliks Roman Steinborn (30 V 1903 – 12 III 1982), według biogramu przedstawionego w Słowniku Biograficznym, był współorganizatorem koła samokształceniowego, przekształconego w 1917 roku w Towarzystwo Tomasza Zana, a w 1919 roku utworzył w gimnazjum drużynę harcerską imienia Zawiszy Czarnego. Tę drużynę można uznać za początek nieoficjalnego istnienia legendarnej „Czarnej Szóstki” w przedwojennej wersji. Jako ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej; a miał wtedy tylko 17 lat! Studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, gdzie działał w Korporacji Akademickiej „Sparta”, jedynej w okresie międzywojennym korporacji akademickiej o harcerskim rodowodzie. Dewizą organizacji było hasło „Nie sztuka umrzeć, sztuka żyć”, a kodeksem postępowania studentów była przysięga harcerska podążająca za tradycją filomacką i filarecką. Od początku wojny 1939 roku brał czynny udział w konspiracji i współpracował z kontrwywiadem ZWZ. Podczas powstania warszawskiego był członkiem intendencji i łącznikiem–zwiadowcą przy dowództwie Obwodu „Śródmieście” AK na Starym Mieście; jako oficer łącznikowy nawiązywał kontakty ze strukturami AK na Pomorzu, w tym również w Toruniu. W świetle tych danych pojawia się pytanie czy był z misją na ulicy Łaziennej 30 w siedzibie „Grunwaldu”; czy miał kontakt z *Batalionem Śmierci* Zygmunta Moczyńskiego? Te pytania niestety pozostają na zawsze bez odpowiedzi.

Powojenne losy Adama Steinborna też były skomplikowane. Po wyzwoleniu pracował jako bibliotekarz w Bydgoszczy, potem pracował w Warszawie w wyuczonym zawodzie handlowca, a od 1 września 1946 roku był młodszym asystentem w Szkole Głównej Handlowej, w swojej Alma Mater. 8 listopada 1949 roku został aresztowany. W 1950 roku skazany został na pięć lat więzienia, ale na mocy amnestii w 1952 roku karę zmniejszono do trzech lat; wysłany do pracy w kopalni i zwolniony w 1953 roku.

W grudniu 1956 roku wyrok skazujący został uchylony, a od 1957 roku za pozwoleniem władz, powrócił do wyuczonego zawodu handlowca i pracował jako specjalista handlu zagranicznego w firmie „Metalexport”.

Starszy brat Adama, Romuald Alfred Witold (25 X 1901 – 17 III 1983) też był powstańcem warszawskim. Na końcu biogramu jego ojca, Ottona, w Polskim Słowniku Biograficznym podana jest wzmianka, że Witold był inżynierem budownictwa młynów. Dodatkowych informacji dostarczył nadesłany pocztą elektroniczną nekrolog (ew-mal47@gmail.com),

Steinborn Romuald Alfred Witold – zm. 17.03.1983 nagle; lat 82; por. rez. WP, żołnierz kampanii 1920 i 1939; inż. technolog, emerytowany pracownik Centrali „Polimex–Cekop”; uroczystości żałobne odbędą się 22.03.1983 w Toruniu w kościele św. Jana; zawiadamia rodzina

Ten ślad zaprowadził poszukiwania na cmentarz Świętego Jerzego w Toruniu, gdzie pogrzebani są członkowie rodziny Steinbornów, razem z seniorem rodu, Ottonem.



Głaz na cmenatrze Św. Jerzego w Toruniu upamiętniający Ottona Steinborna i jego małżonkę Helenę; obok głazu, po jego prawej stronie, znajduje się skromne miejsce pochówku Witolda (fot. Bożena i Włodek Werner)

Witold Steinborn był absolwentem Politechniki Warszawskiej, a specjalizował się w technologii młynarskiej. Nie miał jeszcze ukończonych 20 lat kiedy brał udział w bitwie (akcji) niemeńskiej, uznanej jako drugi sukces militarny Wojska Polskiego, licząc od Cudu nad Wisłą. W jego życiorys wpisały się również walki drugiej wojny światowej. Po bitwie nad Bzurą, dostał się do niewoli i został jeńcem oflagu. Świadczy o tym poniższa fotografia jego nieśmiertelnika, przechowywana w rodzinnym archiwum Marka Steinborna, syna. Był to obóz Arnsvalde II B, którego nazwa pochodzi o nazwy miejscowości (obecnie Choszczno), II oznacza numer okręgu wojskowego (Szczecin), a symbol B nadaje obozowi kolejny numer.

Z wygrawerowanego numeru na nieśmiertelniku wynikać może, że Witold Steinborn znalazł się w pierwszym transporcie, jaki dotarł do obozu 6 listopada 1939 roku. Wtedy w obozie osadzonych zostało 2254 osób, w tym 1618 oficerów; Witold Steinborn był numerem 1601. Jak podaje notatka w Internecie, wszyscy jeńcy wojenni zostali przenieśmieni z obozu przejściowego, a pochodzili z szeregmów Armii „Kraków” i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”; wśród jeńców byli też obrońcy Wybrzeża.



Nieśmiertelnik Witolda Steinborna, jeńca wojennego obozu Arnsvalde II B (ze zbiorów Marka Steinborna)

Adam Steinborn w przywoływanym wcześniej opracowaniu („Wspomnienia z lat 1939 – 1945”, Rocznik Warszawski 19 (1987), s. 151–187) opisuje wydarzenie z późnej jesieni 1944 roku, kiedy wracając z Warszawy do Bydgoszczy, zatrzymał się w Toruniu,

W mieszkaniu matki zastałem brata, Witolda, który przed kilkoma godzinami właśnie zjawił się po powrocie z Oflagu II C Woldenberg [Dobiegniew], zamknięty tam przez całą wojnę.

Po wojnie Witold Steinborn kierował Centrum Szkolenia Nadmłynarzy w Kaliszu. Pracował również jako ekspert budowy młynów w wielu krajach, między innymi w Grecji, Iraku, Egipcie, Indiach i Syrii.

Trzeci uczestnik akcji pamiętnego dnia powrotu Torunia do Polski, Leon Konkolewski (6 IV 1903 – 2 IX 1958), jako gimnazjalista był czynnym członkiem tajnego Towarzystwa Tomasza Zana, a od 1917 roku druhem drużyny harcerskiej, wtedy działającej oczywiście w ścisłej konspiracji. Po maturze studiował medycynę w Poznaniu, gdzie działał w Korporacji Akademickiej *Baltia*, założonej w 1921 roku przez studentów pochodzących z Pomorza. Dewizą organizacji o narodowo-katolickim programie były słowa *Dobro Ojczyzny najwyższym prawem*, a misją ochrona polskości wybrzeża bałtyckiego. W tej samej korporacji działał brat Leona, Feliks, również filomata pomorski, piastujący w pewnym okresie pozycję sekretarza i wiceprezesa *Baltii*. Po studiach medycznych

w Poznaniu i ośmiu latach pracy naukowej na Akademii Medycznej w Poznaniu Leon Konkolewski, w wyniku wygranego konkursu, wrócił do Torunia i podjął pracę jako ordynator jedyne go wówczas Oddziału Wewnętrznego toruńskiego szpitala; jednak już po czterech latach wybuchła wojna. Dwukrotnie aresztowany przez Gestapo został osadzony w kwietniu 1940 roku w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen–Oranienburg. W 1941 roku został przesłany jako więzień do niemieckiego obozu przesiedleńczego i obozu pracy w Potulicach, początkowo utworzonego jako podobóz obozu w Stutthofie. Według oszacowań w obozie tym przebywało około 25 tysięcy więźniów. Leon Konkolewski pełnił funkcję obozowego lekarza aż do 1945 roku.

Kontakt z Ewą Konkolewską, która podążając śladami ojca też była uczennicą Kopernika i też jest lekarzem, zaowocował odnalezieniem w rodzinnym archiwum wspomnianej dokumentacji sprzed lat. Dokumentacja ta wzbogaca historię szkoły, a jednocześnie dostarcza szczegółów dotyczących historycznej akcji zawieszenia polskiej flagi 18 stycznia 1920 roku.

Kopie przesłanych dokumentów zaopatrzone były w następującą informację,

...znalazłam oryginalny maszynopis wspomnień Ojca o wywieszeniu flagi w 1920 r., ogłoszonych 21 czerwca 1958 roku, z okazji II Zjazdu wychowanków Gimnazjum im. M. Kopernika. Jako uczennica 5 klasy, występująca w chorze pamiętam te uroczystości. Ojciec mój siedział na przodzie Auli, z obecnym na uroczystości Adamem Steinbornem, co uwidocznił w bieżących informacjach redaktor Gazety Pomorskiej i IKP w dniu 24.06.1958.



W trakcie uroczystości zjazdowych w 1958 roku występował szkolny chór pod dyрекcją Profesora J. Seydy (fotografia z maja 1958 roku z albumu Ewy Konkolewskiej, widocznej w drugim rzędzie za szóstą dziewczynką z prawej)



Zjazd w 1958 roku, dr Leon Konkolewski drugi z prawej; czy Panowie stojący obok to bracia Steinborn? (wycinek z Gazety Toruńskiej z dnia 24.06.1958, z rodzinnego archiwum Ewy Konkolewskiej)

Odpowiedź na pytanie zadane w podpisie wycinka z gazety, dotyczące obecności braci Steinborn, znalazła się w następnej przesyłce elektronicznej od Ewy Konkolewskiej. Faktycznie, na obu fotografiach dr Leon Konkolewski (w środku) stoi z Braćmi Steinbornami, Adamem i Witoldem, w czasie Zjazdu w 1958 roku!



Trzej bohaterowie z 1920 roku: w środku dr Leon Konkolewski w towarzystwie Braci Steinbornów, Adama i Witolda (z rodzinnego albumu Ewy Konkolewskiej)

Najciekawsza jest jednak załączona poniżej kopia przemówienia, wygłoszonego przez Leona Konkolewskiego na szkolnym zjeździe, na którym obecni byli obaj bracia Steinbornowie.

Przemówienie

z okazji II Zjazdu Wychowanków Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu

21 - VI - 1958r.

Należę do tych absolwentów - a podkreślam to z dumą - którzy po odzyskaniu Niepodległości Polski zdawali w roku 1921-wszym pierwszą polską maturę. - *Faworem są to lata.*

W czasie zaboru pruskiego łączyliśmy się w tajnych kółkach Towarzystwa imienia Tomasza Żana, w których uczyliśmy się literatury i historii Polski. Mimo ucisku germanizacyjnego i zakazu szkół polskich przygotowywaliśmy się do matury polskiej, wierząc w rychłe odzyskanie Wolności. Nasze marzenia z lat szkolnych ziściły się, gdy witaliśmy z nieopisanym entuzjazmem wkraczające na Pomorze Wojska Polskie w 1920-tym roku.

Do głębokich przeżyć i wspomnień z tego roku zaliczam chwilę wywieszenia z udziałem braci Adama i ~~Witolda~~ Steinbornów chorągwi biało-czerwonej na dachu tegoż gimnazjum w historycznym dniu 18 stycznia 1920-tego roku

z udziałem braci Adama i ~~Witolda~~ Steinbornów na dachu tegoż gimnazjum w historycznym dniu 18 stycznia 1920-tego roku

Możemy być dumni, że w historii Gimnazjum imienia Mikołaja Kopernika są piękne karty osiągnięć i sukcesów wychowanków, są nazwiska wybitnych profesorów, lekarzy, inżynierów, prawników i ekonomistów, którzy w murach tej uczelni zdobywali podstawę wiedzy do dalszych studiów i pracy zawodowej.

Niechaj młodsze pokolenie na nich patrzy i z nich bierze przykład.

Dziś uczelnia nosząca imię największego syna Grodu naszego - Mikołaja Kopernika - niech pielęgnuje i rozwija tradycje, które wyniosły tę szkołę na czołowe miejsce wśród szkół na Pomorzu. Pragniemy, by nasi młodzi koledzy, którzy zajęli po nas miejsca w tych ławach szkolnych, byli nie tylko dobrymi uczniami przodującymi w nauce, - lecz by kształtowali w swoich sercach i umysłach cnoty, czyniące z nich gorącymi Polakami, dla których sprawa Ojczyzny są pierwszymi i najważniejszymi.

/Dr Leon Konkolewski/

Kopia oryginału przemówienia dr Leona Konkolewskiego wygłoszonego na Zjeździe w 1958 roku (z prywatnego archiwum Ewy Konkolewskiej); oraz powiększony fragment z maszynowymi poprawkami

W oryginalnej, napisanej na maszynie wersji, wymienieni są obaj bracia Steinborn. Jednak, jak widać na powiększonym fragmencie, poprawiona została liczba mnoga i jako uczestnik akcji zawieszenia flagi pozostał tylko jeden z braci, Adam. Czyżby była to manipulacja polityczna? Nagle więc pojawia się zasadnicze pytanie o powód takiej zmiany, jeśli była naniesiona intencjonalnie. Jednocześnie jednak zastanawia kim był Witold Łukasziński (Łukaszewski) wymieniany w opublikowanych relacjach.

Nr 147 (3076)

Prawie 400 uczestników II Zjazdu Koleżeńkiego

Wychowankowie „Kopernika” znów razem

W sobotę i niedzielę zjechało do Torunia około 400 absolwentów Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika. Spotkali się maturzyści, którzy składali egzamin dojrzałości w 1921 r. — Adam Steinborn, Witold Steinborn, dr Leon Konkolewski i inni, a także dziesiątki wychowanków, którzy opuścili mury szkolne już w latach powojennych.

W sobotę o godz. 12 rozpoczęła się w szkole uroczysta akademia: wychowanków powitali: obecny dyrektor uczelni mgr A. Napierski, a w imieniu Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prof. dr Galon.

Po odsłonięciu popiersia patrona szkoły — aktu tego dokonał jeden z najstarszych wykładowców prof. dr Roman Ingarden — kłutu byłych uczniów wspominało z humorem i sentymentem dawne szkolne czasy.

Po południu wszyscy spotkali się w stołówce uniwersyteckiej na obiedzie, przy którym panowała swobodna, koleżeńska atmosfera. Wieczorem „Kopernikowcy” bawili się beztrojsko w „Espanadzie”. Nie więc dziwnego, że w niedzielnych meczach sportowych na boisku szkolnym gra toczyła się na zwolnionych obrotach... Wieczorem byłych wychowanków żegnała ogniskiem drużyna harcerska „Czarna szóstka”.

Zdjęcia, rozmówki i migawki zjazdowe zamieścimy jutro.

400 „Kopernikowców” spotkało się w Toruniu

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej rozpoczął się w Toruniu II Zjazd wychowanków Gimnazjum im. M. Kopernika. Na zjazd przybyło ok. 400 osób, a m. in. jeden z najstarszych wykładowców prof. dr Roman Ingarden. Wśród uczestników Zjazdu są również wychowankowie gimnazjum, którzy złożyli pierwszą po odzyskaniu niepodległości Polski w r. 1921 — maturę: Adam Steinborn, Witold Steinborn i dr. Leon Konkolewski.

Uroczystą akademię inaugurującą dwudniowy zjazd otworzył prof. dr. Rajmund Galon, a odsłonięcie popiersia patrona szkoły dokonał prof. dr. Roman Ingarden.

Spotkanie w pierwszym dniu upłynęło w b. serdecznej, koleżeńskej atmosferze. Wyrażono uznanie Komitetowi Organizacyjnemu za sprawne przygotowanie Zjazdu i postanowiono, aby Komitet w takim składzie pozostał nadal, zbierał materiały archiwalne i zorganizował następny zjazd za 10 lat.

Wycinki z lokalnych gazet; w obu raportach zaznaczona jest obecność w 1958 roku na uroczystości dwóch braci Steinbornów i dr Leona Konkolewskiego (z rodzinnego archiwum Ewy Konkolewskiej)

Bardzo często w miarę upływu czasu historyczne zagadki wyjaśniają się dzięki dodatkowym informacjom odnajdowanym z nowych źródeł.

We wspomnieniach Adama Steinborna, udostępnionych przez jego córkę Bożenę występuje Witold Łukasiński, gimnazjalista *Kopernika*; to osoba faktycznie istniejąca! Właśnie z Witoldem Łukasińskim Adam Steinborn działał w kółku filomackim i w drużynie harcerskiej, którą założył jeszcze w okresie zaboru pruskiego. To znaczy, że istniejący dylemat dotyczy tylko osoby trzeciego śmiałka, który odważył się zawiesić polską flagę na gmachu szkoły. Witold Steinborn czy Witold Łukasiński?

W oryginalnych dokumentach rodzinnego archiwum Steinbornów dokładnie opisane jest, że wkroczenie wojsk polskich do Torunia i przygotowanie miasta na tę uroczystość było organizowane w ich domu na ulicy Łaziennej. Brali w tym udział obaj bracia z pomocą i pod kierunkiem ich matki, Heleny Steinbornowej. Faktycznie, w swoim wspomnieniu sprzed lat Adam opisuje wielką radość przeżywaną podczas akcji przemianowania nazw ulic i wywieszania polskich flag na urzędowych budynkach. Do tego dodaje, że właśnie jemu przypadł zaszczyt, razem z dwoma kolegami, wywieszenia polskiej flagi na budynku gimnazjum!

Z tego wynika, że jednak Witold Łukasiński był tym trzecim śmiałkiem, skoro Adam wspomina, że towarzyszyło jemu dwóch kolegów. Ta wersja wydarzenia poparta jest również opisem, jaki pochodzi z artykułu „Garść wspomnień z dni wkroczenia wojsk polskich do Torunia w r. 1920” (Biblioteka Tradycji Literackich nr. 30: O POLSKOŚĆ TORUNIA, Kraków – Toruń 2000. wyd. Wacław Walecki, wnuk Ottona i Heleny Steinborn). Autorka artykułu, Helena Steinbornowa, która w rzeczywistości była głównym organizatorem uroczystości, łącznie z powitaniem Wojska Polskiego przed Dworcem Miejskim, wspomina:

Zaszczytu, by wciągnąć flagę polską nad gimnazjum domagał się oczywiście harcerz–gimnazjalista polski. Uczucia i dumę chłopca, kiedy zawisł niemal w powietrzu porwany przez silny wiatr; jego lęk, a radość, rozsadzająca mu niemal piersi, to wrażenie, którego nie tylko on, ale i przypatrujący się mu koledzy nigdy nie zapomną.

Tym chłopcem, jak podaje wydawca w przypisach, był Adaś Steinborn.

To znaczy, że tylko jeden z synów autorki brał udział w historycznym wydarzeniu. Z dużym więc prawdopodobieństwem należy uznać, że usunięcie nazwiska Witolda Steinborna z listy na przemówieniu Leona Konkolewskiego, nie było wynikiem żadnej manipulacji, a raczej poprawiony został błąd, jaki zakradł się we wspomnieniu spisany po prawie czterdziestu latach od historycznego wydarzenia. Być może poprawka ta została naniesiona na maszynopisie tuż po przemówieniu wygłoszonym w obecności obu braci Steinbornów.



Fotografia maturzystów z 1921 roku; drugi z prawej w drugim rzędzie stoi Leon Konkolewski („Krótka Historia Gimnazjum Toruńskiego, 1568–1968”, Toruń 1968)

Adam Steinborn i Leon Konkolewski byli pierwszymi absolwentami polskiej matury przeprowadzonej w 1921 roku; ukończyli gimnazjum w klasie humanistycznej z polskim językiem nauczania. Witold Steinborn uzyskał świadectwo dojrzałości w tym samym roku, po odbyciu wojennego kursu humanistycznego.

Klasa VIII humanistyczna z polskim językiem nauczania

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 1 *Giedroyć Jan | 7 *Pieper Wilhelm |
| 2 *Germar Helena | 8 Pryliński Bogdan |
| 3 *Kiewlicz Władysław | 9 Steinborn Adam |
| 4 Konkolewski Leon | 10 Szudziński Ludwik |
| 5 *Kurowski Stefan | 11 *Mirecka Stanisława |
| 6 Paluszkiewicz Feliks | |

Lista maturzystów klasy humanistycznej z polskim językiem nauczania („Krótka Historia Gimnazjum Toruńskiego, 1568 – 1968”, Toruń 1968)

Duplikat

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum
w Toruniu

Świadectwo dojrzałości.

Steinborn Adam, Feliks, Roman
urodzony dnia 30 maja 1903 w Toruniu, religji rzymsko-kat., był uczniem
tutejszego zakładu przez dwanaście lat z czego przez jeden rok uczęsz-
czał do ~~szkoły~~ VIII kl.
Skażadał egz. według regulaminu Kurat. Okr. Szkoln. Pom. z d. 1. IV. 1921.
L. dz. I. 2165 w typie humanistycznym.

I. Zachowanie się i pilność: bardzo dobre

II. Stopień wiedzy i umiejętności:

- | | |
|-------------------------|---------------|
| 1. W nauce religji: | dobry |
| 2. W języku polskim: | dobry |
| 3. W języku łacińskim: | dobry |
| 4. W języku greckim: | - |
| 5. W języku francuskim: | dostateczny |
| 6. W języku angielskim: | dobry |
| 7. W języku hebrajskim: | - |
| 8. W historii: | } dostateczny |
| 9. W geografii: | |

10. W matematyce: dobry
 11. W fizyce: }
 12. W chemii: } dobry
 13. W historii naturalnej: –
 14. W gimnastyce: –
 15. W rysunkach: bardzo dobry
 16. W śpiewie: –
 17. W pisaniu: –

Na podstawie tych wyników podpisana Komisja egzaminacyjna przyznaje
 mu świadectwo dojrzałości.

Toruń, dnia 13 czerwca 1921.

Komisja egzaminacyjna.

Dr. W. Krajewski Dyrektor.	Dr. W. Krajewski Przewodniczący.
W. Wierszbiński	Eug. Baliński
Wł. Kowalski	
Zaleski Bern.	Gałuszka
Hans Hilgendorf	
O. Isnar	Ka. Jaszewski

Dyrekcja stwierdza zgodność odpisu
 z pierwopisem.

Toruń, dnia 19 sierpnia 1929r.



Za Dyrektora

[Handwritten signature]
 (-) B. Pięta mp.

Duplikat świadectwa dojrzałości Adama Steinborna, absolwenta pierwszej polskiej matury w Koperniku (z prywatnego archiwum Bożeny Steinborn)



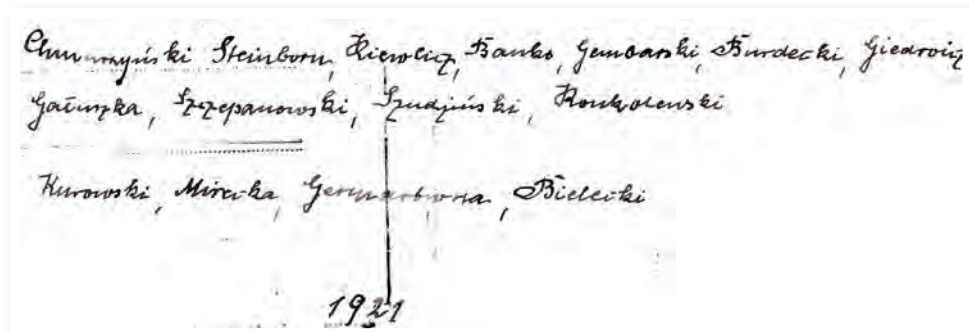
1921 r.
W czasie składania matury.

„1921 r. W czasie składania matury” podpis Adama Steinborna (po lewej) na fotografii z bratem Witoldem (z albumu rodzinnego Bożeny Steinborn)

Historia dorastania uczniów pierwszej klasy maturalnej z wykładowym językiem polskim na przestrzeni lat nauki w gimnazjum, czyli od 1916 do 1921, jest udokumentowana na fotografiach pochodzących z rodzinnego albumu Ewy Konkolewskiej. Mundurki, czapki z daszkami i nie tylko schludność, ale elegancja pielęgnowana od najmłodszych lat serdecznie ujmuje, bo jednocześnie reprezentuje prestiż i szacunek dla szkoły. Z kilkunastoletnich chłopców widocznych na pierwszych trzech fotografiach, wyrosli młodzieńcy, do których dołączyły dwie maturzystki. Czwarta fotografia dokumentuje wycieczkę klasy maturalnej, jaka odbyła się 29 kwietnia 1921 roku, a identyfikacja poszczególnych osób widnieje na odwrocie, spisana przez dr Konkolewskiego (stojący pierwszy z prawej).



Fotografie klasy gimnazjalistów na przestrzeni lat 1916–1921 (album rodzinny Ewy Konkolewskiej)



Lidia Smentek jest profesorem nauk fizycznych, teoretykiem zajmującym się spektroskopią atomową i chemią teoretyczną. Jest torunianką, absolwentką słynnego Gimnazjum Mikołaja Kopernika z 450–letnim rodowodem.

Po czterdziestu latach pracy w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, swojej *Alma Mater*, przebywa na emeryturze, co nie znaczy, że przeszła w stan spoczynku. Od 25 lat jest profesorem chemii na Vanderbilt University (Nashville, TN, USA). W czasie swojej kariery naukowej była redaktorem pięciu wydań prestiżowych zagranicznych czasopism naukowych, przez wiele lat była członkiem redakcji Forum on International Physics, American Physical Society i jako jedyny przedstawiciel Europy pełniła przez całą kadencję rolę *Member-at-Large* reprezentując APS na forum międzynarodowym. Opublikowała przeszło sto artykułów naukowych w renomowanych międzynarodowych czasopismach naukowych i tyle samo popularno–naukowych i popularnych; jest autorką dwóch książek i kilku rozdziałów w monografiach naukowych. *Tryptyk Historyczny* jest na liście jej dorobku drugą pozycją historyczną, po książce pod tytułem *Zygmunt Moczyński. Podróż do źródeł* (PWR 2016).

W kalendarzu 2018 roku zaznaczone są w historii *Kopernika* następujące jubileusze:

97 lat od pierwszej polskiej matury,
87 lat od poświęcenia historycznego sztandaru,
52 lata od matury rocznika 1966.

Jaką wybrać skalę, żeby umieścić na niej również jubileusz 450–lecia istnienia Gimnazjum Toruńskiego?

Książka zadedykowana jest wszystkim absolwentom *Kopernika*. Niech tekst przysięgi, jaką w obecności historycznego sztandaru składali w 1931 roku starsi koledzy, będzie mottem Zjazdu Absolwentów, który odbędzie się we wrześniu 2018 roku, w roku setnej rocznicy odzyskania NIEPODLEGŁOŚCI!

*My młodzież gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu ślubujemy uroczystie iż honoru i czci tego powierzonego nam sztandaru zawsze bronić i strzec będziemy dla dobra i chwały naszej ukochanej Ojczyzny Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski.
Tak nam dopomóż Bóg!*

